



Moon NEO 280D MIND

Sterownik zadba o cały system Moona, choć jest plastikowy i nie sprawia wrażenia "wyrafinowanego".

Centralna część frontu jest wykonana z metalu, skrajnie – z tworzywa; chociaż przetwornik nie potrzebuje wydajnego chłodzenia, to boczne ścianki mają formę radiatorów. 280D nie ma wyświetlacza, ale do komunikacji służy dużo wskaźników diodowych, sygnalizujących wejścia i rodzaje docierających sygnałów. Wystarczy rzut oka na przednią ściankę, by zorientować się nie tylko w trybie pracy, ale i w szerokim wachlarzu możliwości przetwornika. Neo 280D Mind konwertuje sygnały PCM o rozdzielczości 32 bitów i częstotliwości próbkowania 384 kHz. Zatem PCM poświęcono osiem diod dla głównych odmian próbkowania, natomiast nie ma wskaźników rozdzielczości bitowej. Niezależną kolumnę tworzą diody dla sekcji DSD i wersji DSD64, DSD128 oraz DSD256. Kolejnych osiem diod odpowiada wejściom, do sekwencyjnego przełączania których służą dwa przyciski. Jest też wydzielony klawisz BT przełączający wbudowany moduł Bluetooth w tryb parowania (działa w najpopularniejszym trybie aptX).

Przygotowano dwa analogowe wyjścia, RCA oraz XLR. Wśród wejść cyfrowych znajdziemy wszystkie ważne standardy; dwa gniazda współosiowe, dwa optyczne i jedno AES/EBU; każde z nich może przyjąć sygnał PCM o rozdzielczości 24 bitów i próbkowaniu 192 kHz. Aby wykorzystać w pełni możliwości Moona, trzeba wykorzystać USB, otwierając drogę do podłączenia komputera i przesyłania materiałów PCM 32/384 jak i DSD.

Firma stojąca za marką Moon powstała już ponad 35 lat temu. Sima Electronics początkowo skupiała się na rynku profesjonalnego sprzętu audio, a Hi-Fi zajęła się po dziesięciu latach, co zbiegło się ze zmianą nazwy na Simaudio. Pod koniec lat 90. pojawiła się marka Moon, jako wyodrębniona referencyjna seria urządzeń, która teraz obejmuje w zasadzie całą ofertę. Seria podstawowa nazywa się po prostu Moon, wyższa – Neo, a najlepsza – Evolution.

Podobnie jak Wadia, Moon nie wymaga żadnego dodatkowego oprogramowania w przypadku systemów Apple OSX, natomiast sterownik i szczegółową instrukcję (liczy dziesięć stron) przygotowano dla użytkowników komputerów z oprogramowaniem Microsoft Windows.

Do sterowania i komunikacji z innymi urządzeniami firmy służą specjalne gniazda opisane jako SimLink, jest też uniwersalny port RS232.

W górnej części tylnego panelu znajdują się jeszcze złącza sieciowe, LAN oraz gniazdo na antenę Wi-Fi, co świadczy o tym, że w testowanym przetworniku jest firmowy moduł Mind (opisany w ramce obok).

Obudowa nie jest szczelnie wypełniona, układy zmontowane na siedmiu płytach przysunięto do przedniej i tylnej ścianki. Ważną jest kość konwertera ESS Sabre 9018K2; to wersja dla sprzętu mobilnego, charakteryzująca się wysoką dynamiką (127 dB); jest to

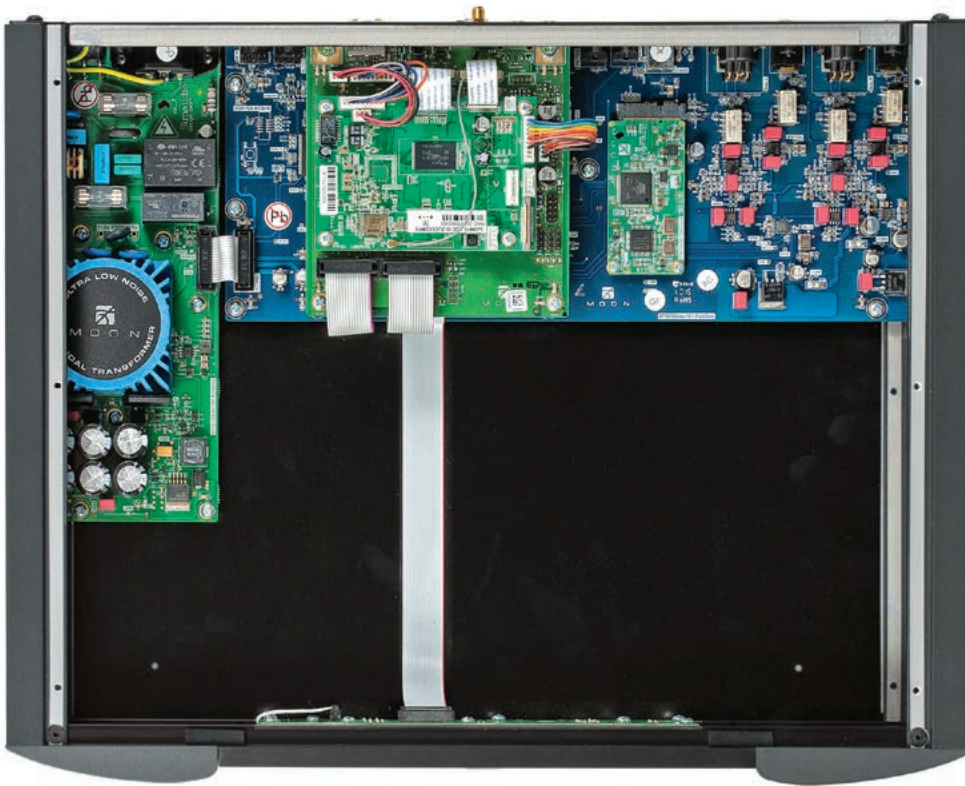
jednak układ dwukanałowy, a 280D ma być źródłem zbalansowanym, więc na dalszym etapie sygnał musi być symetryzowany – co odbywa się w sekcji analogowej.

Przyszłościowym rozwiązaniem jest przeniesienie na dodatkową płytę modułu obsługującego wejście USB. Specjalną konstrukcją przygotowano także dla opcjonalnych kart systemu Mind, które generują sygnały cyfrowe podawane do interfejsu wejściowego i konwertera ESS.

Ciekawostką dotyczącą zastosowania częściowo plastikowego frontu polega na umieszczeniu wewnątrz jednego z bocznych paneli modułu komunikacji Bluetooth, który dzięki temu może pracować (nie jest ekranowany).



Moon ma bardzo dużo wejść, co daje wyjątkowe możliwości rozbudowy systemu, także o źródła bezprzewodowe.



Kontrast między dużą obudową a zajmującymi niewiele miejsca układami elektronicznymi nie jest rzeczą wstydliwą - układy wysokiej integracji są coraz wydajniejsze i coraz mniejsze.

On my Mind

Przetwornik 280D jest oferowany w dwóch wersjach: podstawowej (jedynie z wejściami cyfrowymi i łącznością Bluetooth) oraz w testowanej odmianie *Mind*, która oznacza obecność modułu komunikacji sieciowej LAN/Wi-Fi, wraz z pakietem związanych z tym funkcji.

Mind jest firmową koncepcją odpowiadającą popularnemu trendowi strumieniowana i centralnego zarządzania całym systemem, także w formule multiroom. "Usieciowienie" przetwornika 280D może wydawać się zaledwie dodatkiem, ale diametralnie zmienia charakter całego urządzenia, transformując go z USB DAC-a do roli odtwarzacza sieciowego.

Po włączeniu w sieć zyskujemy możliwość sterowania za pomocą aplikacji dla mobilnego sprzętu Apple (wersja dla Androida nie jest obecnie dostępna, choć planowana), odtwarzania zawartości ich pamięci, dostępu do radia internetowego, ale również muzyki zgromadzonej na lokalnych serwerach, np. NAS (zgodnie z protokołem DLNA). Urządzenie odtwarza w ten sposób pliki Flac, WAV, AIFF i ALAC w rozdzielczości 24 bitów i częstotliwości próbkowania 192 kHz, a także całe mnóstwo formatów skompresowanych, z MP3 na czele. Moduł sieciowy nie wspiera materiałów PCM o wyższych parametrach ani żadnych plików DSD, do odtwarzania których można jednak wciąż wykorzystywać port USB.

BRZMIENIE

„Księżycowy” DAC gra dość podobnie do Wadii di322, ale nie miałyby też sensu stwierdzenie, że gra zupełnie inaczej niż Cary. Przetworniki różnią się brzmieniem, jednak wyostrzenie ich odmienności prowadziło do nieporozumień. Musimy je wydobywać i podkreślać, bo na tym polega nasza robota, ale od czasu do czasu wypada przypomnieć, że nie są to rozbieżności w takiej skali, jaka występuje w przypadku zespołów głośnikowych. Wszystkie testowane przetworniki mają dobre zrównoważenie, dynamikę i rozdzielczość, ale inaczej rozkładają akcenty. Neo 280D Mind gra pozornie spokojniej niż Cary, co nie wiąże się z przytłumieniem, ale właśnie z zaszytą gdzieś głębiej łagodnością, którą trudno wyizolować i poddać technicznemu badaniu. Krawędzie dźwięków są delikatnie zaokrąglone, ale przekaz nie traci na dynamice i selektywności, można nawet odnieść wrażenie, że wyjątkowe wycucie, z jakim Moon traktuje każdy materiał, pieczołowitość i staranność obróbki każdego dźwięku, pozwala usłyszeć wiele rzeczy lepiej; nie jesteśmy ustawiani pod prysznicem detaliczności, a tym bardziej nie jesteśmy smagani ostrymi cięciami, muzyka bardziej płynie, niż skacze i szarpie. To dobra propozycja dla tych, którym w płycie CD i w plikach dokuca spłaszczenie i oziębienie – Moon dość skutecznie, ale wciąż subtelnie „przysposabia” brzmienie, odsuwając je od stereotypowych, cyfrowych przypadłości. Plastyczność może być wyjątkowa, ale wciąż jest to wydobywanie i podkreślanie zalet konkretnej realizacji, a nie własna, radosna twórczość. Brzmienie może wydawać się lekko oleiste, nie gubi jednak żadnego dźwięku, który usłyszymy z innych przetworników; uspokajająca płynność często poprawia czytelność, daje przekonujący obraz nagrania, angażuje w puls muzyki. Nasycenie, barwy, spójność – to duże atuty dźwięku, który nie płaci za to oziębłością, a jedynie ograniczeniem nerwowości. W ślad za tym można by twierdzić, że Moon nie gra „szybko”, ale gdzie jest granica między nerwowością a szybkością? Wszystko przecież odbędzie się w wyznaczonym przez nagranie tempie i w odpowiednim miejscu na scenie. Moon nie sili się na analityczność, która nieustannie absorbowałaby naszą uwagę, jednak niczego z nagrania nie zabiera.

Co ciekawe, obserwowanie samego basu nie wskazuje, aby wpływał on tonizująco – jest zdyscyplinowany, zwarty, konkretny. Wysokie tony są bogate i dźwięczne, a jednocześnie delikatnie wygładzone i dosłodzone, lubią nas głaskać, bawić i czynić dźwięk przyjemnym, ich aktywność rzadziej – niż w innych przypadkach – przechodzi w natręczność, chociaż żadnego scenariusza nie można wykluczyć. Przy tak dobrych przetwornikach zawsze ostatnie słowo ma... nagranie.



Duża masa obudowy wynika głównie z grubych i ciężkich płyt – dolnej oraz górnej.



Dla samej sekcji PCM przygotowano osiem diod odpowiadających osiemu głównym częstotliwościom próbkowania sygnału.



Podobnie jak w Cary, na wyjściach analogowych obydwa standardy mamy stały poziom napięcia.



Gniazdko LAN oraz antena Wi-Fi sygnalizują obecność dodatkowego modułu sieciowego Mind.

280D MIND

CENA: 10 000 zł

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Wewnątrz ciężkiej obudowy elastycznie zaprojektowana płyta główna z wymiennymi modułami rozszerzeń, konwerter ESS Sabre 9018 w wersji dwukanałowej.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wyjątkowa. Do bazowych umiejętności DAC-a (w tym PCM 32/384 i DSD256) dodano funkcje Bluetooth oraz moduł odtwarzacza sieciowego (DLNA, radio internetowe, sterowanie z aplikacji dla urządzeń Apple) w firmowej koncepcji Mind. Możliwa rozbudowa do systemu strefowego

BRZMIENIE

Zrównoważone, ze wskazaniem na delikatne ocieplenie i plastyczność. Bas delikatny, ale pięknie zróżnicowany i punktualny.



„Radiatory” na bocznych ściankach to w zasadzie tylko dekoracja, ale usztywnienie obudowy nigdy nie zaszkodzi.



Wejść jest sporo, a ponadto Bluetooth i moduł sieciowy Mind; przełączanie odbywa się sekwencyjnie, za pomocą dwóch przycisków.



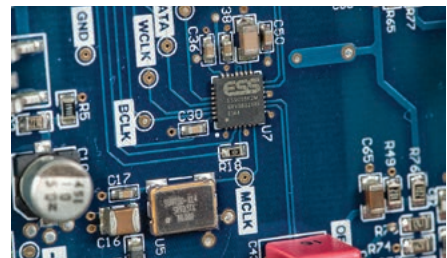
Wykorzystanie najwyższych parametrów pracy urządzenia jest możliwe przez wejście USB.



Dwie płytki przykręcone na wspornikach tworzą moduł Mind, realizują funkcje komunikacji sieciowej oraz dekodowania plików.



Niektóre obudowy przeniesiono na dodatkowe płytki drukowane, co ułatwi ich wymianę, gdy zajdzie potrzeba ulepszenia tych komponentów – tak jak w przypadku modułu wejścia USB.



Przetwornik C/A jest dwukanałowym układem ESS Sabre z rodziny produktów „mobilnych”.